

LIPIEC

27

ARODA

Dzisiaj św. Natalii

Jutro św. Wiktora

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3-49	19-34
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
4-20	19-15
Dł. dnia	Ubyte
15-45	1-0

Serbołużycanom grozi zagłada

Hitlerowcy tępią bezlitośnie mniejszości słowiańskie w Niemczech

BERLIN, 26.7. Kraje Rzeszy, zamieszkałe przez ludność serbo-łużycką, stały się terenem potwornych wprost prześladowań. Wszystkie wydawnictwa górno i dolno-łużyckie zostały zamknięte,

a organizacje rozwiązane. Drukarnie opieczętowane. Z księgarni łużyckich zabrano wszystkie książki w językach łużyckim i milezańskim. Dziennik serbski „Noviny”, tygodnik „Pomahaj Boh”, miesię-

cznik „Łużyca”, „Nasa Domovina” i szereg innych czasopism przestało wychodzić.

Jak dalece posunęły się prześladowania serbo-łużyczan świadczą fakt, że władze aresztowały i przetrzymują od szeregu miesięcy w więzieniu pewnego studenta łużyckiego, Jerzego Mercinka, oraz właściciela drukarni Jana Cyza, oskarżonych o to, że za pieniądze zebrane wśród czechów łużyckich wydrukowali utwór bełtrystyczny jednego z łużyckich pisarzy. Mają oni być postawieni przed trybunałem ludowym w Lipsku pod zarzutem zdrady stanu, przy czym grozi im kara śmierci.

W styczniu br. aresztowano redaktora „Kulturwehru” organu związku mniejszości narodowych w Niemczech, Łużyczanina, którego przy tym skreślono z listy redaktorów, pozbawiając go tym samym prawa redagowania jakiegokolwiek pisma na terenie Rzeszy.

Zamach na gubernatora Portorico

Strzały zamachowców chybiły

Ochrona zastrzeliła 2 uczestników uroczystości

NOWY JORK, 26.7. Wczoraj w czasie uroczystości, związanych z 40 rocznicą lądowania wojsk St. Zjednoczonych w Portorico, czterech zamachowców, z bliskiej odległości strzeliło kilkakrotnie mierzając w gen. Wirskipa, gubernatora generalnego, znajdującego się na trybunie honorowej.

Kule ominęły generała, jednak członkowie ochrony osobistej, strzelając do zamachowców, tra-

fil przypadkowo dwie osoby spośród obecnych na uroczystości, między nimi dowódcę 245 pułku piechoty amerykańskiej, trafiając go śmiertelnie.

Kule zamachowców zraniły prezesa parlamentu Portorico Mendezę, komisarza handlu Dominguezę oraz pewnego lotnika amerykańskiego. Zamachowcy zostali ujęci.

Nowy incydent na granicy sowiecko-mandżurskiej

TOKIO, 26.7. Agencja Domei donosi, że oddział, złożony z 80 żołnierzy piechoty i 20 kawalerzystów sowieckich, przekroczył granicę mandżurską w pobliżu miejscowości Hsianopaling, znajdując się na południe od Huncun w prowincji Chientao. Żoł-

nierze sowieccy wkroczyli na terytorium Mandżukuo mniej więcej na kilometr w głąb terytorium. Patrol wojsk Mandżukuo zmusił żołnierzy sowieckich do wycofania się na swoje terytorium. Zajęcie to wydarzyło się w poniedziałek o godz. 13-ej.

Ukrył się w szpitalu włamywacz ścigany przez policję

BYDGOSZCZ, 26.7. Znany włamywacz Roman Sawicki, poszukiwany przez policję za dokonanie włamania, udał się do szpitala, prosząc o przyjęcie go na obserwację, cierpi bowiem na ostre ataki śle-

pej kizki. Po kilku dniach Sawicki przekonany, że policja zaniedbała już poszukiwań, opuścił szpital. Na rynku został jednak ujęty i osadzony w areszcie.

Porozumienie polsko-niemieckie w sprawie kolei górnośląskich

Na podstawie ratyfikowanego przez Prezydenta R. P. porozumienia polsko-niemieckiego, utworzona została Komisja Likwidacyjna naczelnego Komitetu Kolei Górnośląskich dla zlikwidowania szeregu spraw dotyczących taboru towarowego tych ko-

lei oraz spraw, wynikających z obowiązujących do niedawna na Górnym Śląsku Polskim i Niemiec postanowień tak zw. konwencji genewskiej.

Radny Pabianic oskarżony o zniewolenie

ŁÓDŹ, 26.3. Sensacją Pabianic jest skarga, wniesiona przez niejaką Helenę W. przeciwko radnemu miejskiemu i członkowi opieki społecznej, Chachowskiemu. Według brzmienia skargi - Chachowski miał, jakoby, zwać Helenę W. do swego mieszkania, pod pretekstem załatwienia pewnej sprawy, przy czym dopuścił się zniewolenia petentki. Władze policyjne wszczęły dochodzenie.

Wściekły kot pogryzł 4 osoby

We wsi Zdzitowo, pow. kosońskiego, wściekły kot pokąsał 50-let. Agatę Czajczycę, 15-let. Elżbietę Gładkowską, 5-let. Bazylego Czajczycę, 8-let. Bazylego Syczycę i 5-let. Olę Kowalewicę. Wszystkich w stanie beznadziejnym odesłano do szpitala.

W REMBERTOWIE

zaprenumerować „ABC” można w wytwórni skarpetek u p. Aleksandra Winniczuka, ul. Skorupki 3.

Echa sprawy Parylewiczowej

Nieostrożny autor anonimów wpadł w ręce władz sądowych

KRAKÓW, 26.7. Prokurator sądu apelacyjnego w Krakowie, przypadkowo wykrył autora anonimów sprzed dwóch lat w sprawie Parylewiczowej i Fleischerowej. Anonimy te nie były zgodne z prawdą.

W czasie dochodzenia przeciwko Parylewiczowej, na ręce sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi wpłynęło anonimowe doniesienie przeciwko sędziemu Józefowi Stankiewiczowi z Brzeska. Autor anonimów donosił, że sędzia został mianowany dzięki łapówce, wręczonej Parylewiczowej, przy czym pomagał mu w tym ks. dr. Czuj i dr. Dworski. Drobiazgowo śledztwo wykazało wówczas, że anonim był nieprawdziwy.

W dwa lata później, to jest w styczniu b. r., prokurator sądu apelacyjnego rozpatrując zażalenie na orzeczenie prokuratora w Tarnowie, w zupełnie innej sprawie, stwierdził, że był on napisany tym samym pismem, co anonim sprzed dwu lat. Autor zażalenia, Józef Stowiński z Brzeska został aresztowany. W śledztwie przyznał się do autorstwa anonimów, stwierdził jednak, że pisał go jego syn pod dyktando. Biegły grafolog jednak stwierdził, że oba listy były pisane własnoręcznie przez Stowińskiego.

Stowiński był już karany za anonim. Sprawa jego znajduje się na wokedzie sądu okręgowego w Tarnowie jesienią b. r.

Zaginiecie chorej

Niezwyczajny wypadek w szpitalu Dz. Jezus

W niezwykle tajemniczych okolicznościach zginęła chora ze szpitala Dz. Jezus. Wszelkie poszukiwania, jak dotychczas nie dały rezultatu.

Przywieziono ją do szpitala 12 czerwca br. Jest to 28-letnia Katarzyna Prus, mieszkanka Lwowa. Będąc w Warszawie usiłowała popełnić samobójstwo, trując się siarczanem cynku. W chwili dostarczenia jej do szpitala, stan jej był bardzo groźny.

W poniedziałek chora, która mogła już sama wstawać z łóżka, nagle znikła. Zarząd szpitala po szczegółowym poszukiwaniu na terenach szpitalnych, zawiadomił policję.

Dopiero pod wieczór służba szpitalna znalazła zaginioną w parku szpitalnym w chwili, gdy w zaroślach gotowała się do snu. Sprowadzono ją na salę szpitalną i rozłożono nad nią specjalny dozór.

Gniazdo jaskółek na iampie

W pewnym mieszkaniu przy ul. Marsz. Piłsudskiego, w Lesznie, ulepiła sobie para jaskółek gniazdko na elektrycznej lampie, wiszącej pod sufitem. Obecnie wyłęgła się w tym gnieździe czwórka młodych, które czują się tam doskonale, ponieważ nie odczuwają zmian niepogody.

Tragiczna niedziela w Alpach

MONACHIUM, 26.7. W ciągu niedzieli spadło i zabiło się 5 turystów podczas wycieczek w Alpach bawarskich.

Tajemnicze zabójstwo szofera przy „Bramie Straceń” na Wybrzeżu Gdańskim

Na wybrzeżu Gdańskim, koło t. zw. „Bramy Straceń” w nocy z soboty na niedzielę, zabity został Władysław Zieliński, lat 35.

W wyniku zarządzonej natychmiast obławy aresztowano kilkanaście osób, które jednak nazajutrz zwolniono.

Obława

Wywiadowcom, biorącym udział w obławie, towarzyszył kolega zamordowanego szofera - Jan Weiss oraz znajoma ich, matka Szacht, zam. przy ul. Nowowiniarskiej. Szachtówna Weiss poznał przed miesiącem. Szachtówna pracuje w wytwórni hatów. Natychmiast po stwierdzeniu, że Zieliński został zamordowany, Szachtówna uciekła do domu. O wypadku opowiedziała rodzicom, którzy polecili jej zameldować o wszystkim policji, co też uczyniła.

Zieliński miał mało pieniędzy

W dniu tragicznym obaj koledzy Weiss i Zieliński, po przyjęciu do pracy, przebrali się, a następnie udali się na obiad. Około godz. 13-ej Weiss powrócił do domu i zostawił płaszcz letni. Przed bramą czekał na niego Zieliński, a następnie spotkali się z Szachtówną i poszli na spacer na Wybrzeże Gdańskie. Przed spotkaniem się z Szachtówną, Zieliński uregulował szereg należności, tak, że zostało mu bardzo niewiele pieniędzy, z otrzymanej tygodniówki.

„Ręce do góry!”

Przebieg zabójstwa przedstawia się w relacji Weissa następująco: Do leżących na trawie Weiss i Szachtówny nad Wisłą w pobliżu „Bramy Straceń” przy Cytadeli, pomiędzy godz. 22 a 23, podszedł osobnik młody, w jasnym garniturze, gładko uczesany, wzrostu średniego, o poprawnej wymowie. Nagle zaświał latarką elektryczną, kierując światło w oczy obaj. W tym momencie nadszedł Zieliński, który oddał się, by przypaść papierosa od jakiegoś przechodnia. Zawrócił z drogi zauważywszy obcego mężczyznę, który począł gwałtownie iść na niego. Osobnik świecąc latarką, zaczął podnieść Weissowi ręce do góry.

„Wywiadowca”

Nadchodzącego Zielińskiego zauważył nieznajomy mężczyzna i zgasił latarkę. Prawdopodobnie nadejście Zielińskiego pokrzykował plany osobnika, który niewątpliwie chciał ograżyć Weissą oraz towarzyszkę jego. Zmienił więc taktikę i dał do zrozumienia, że jest wywiadowcą policji śledczej.

Zieliński odszedł z nieznajomym na stronę, Weiss zaś uspokajał zdenerwowaną znajomą Szachtównę.

Zbrodnia w ciemności

W pewnej chwili Szachtówna i Weiss usłyszeli głuchy trzask. Weiss zerwał się z trawnika, sądząc, że doszło do bójki pomiędzy nieznajomym a Zielińskim. Mimo ciemności Weiss zauważył padającego na ziemię Zielińskiego i odchodzącego nieznajomego. Gdy nacylił się nad kolegą,

chcąc go podnieść, z przerażeniem stwierdził, że jest on ranny w czoło. Weiss począł trząść ciałem Zielińskiego, usiłując doprowadzić go do przytomności. Po chwili stwierdził śmierć kolegi. Zabójca po zastrzeleniu Zielińskiego narazie szedł wolno, widząc jednak nadbiegającego Weissą, momentalnie wskoczył do pobliskiego dołu i skrył się w zaroślach.

Szachtówna uciekła

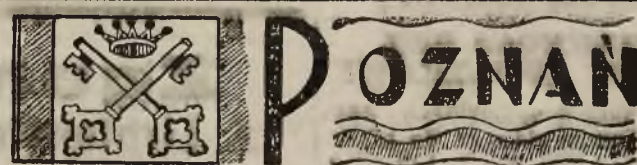
Weiss natychmiast wszczął alarm. Szachtówna przerażona uciekła, jak wiadomo, do domu. Przechodnie powiadomili policję oraz pogotowie ratunkowe. Przybyli lekarz stwierdził śmierć Zielińskiego, wskutek rany postrzałowej czoła. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zieliński miał narzeczoną, z którą krótko miał się poobrać.

Czy morderca z Gołkowa?

Po wyjęciu kuli z czaszki Zielińskiego, kula została porównana z kulą wyjętą z czaszki a. p. Edmunda Chrostowskiego, zastrzelonego w willi własnej w Gołkowie. O ile ekspertyza rusznikarska stwierdzi, że kule pochodzą z tego samego rewolweru, będzie wiadomo, że działał tu ten sam zbrodniarz. Jak wiadomo o zastrzeleniu Chrostowskiego poszukiwany jest zbiegły eskortie policyjnej z podlegu Eugeniusz Kozioł, groźny przestępca.

Chrostowski również zastrzelony został w Gołkowie w czoło. Energicznie pościg za Koziołem trwa.



TEATR POLSKI: „Historia dwóch serc”.

KINA

ADRIA: „Zdrójka”.
APOLLO: „Gra o życie”.
CORSO: „Rapsodia Baittyku”.
GLORIA: „Życie we dwoje”.
GWIAZDA: „Zbuntowana”.
METROPOLIS: „Pościg za kawalerem”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Nie zapomnij o mnie”.
SFINKS: „Płomienne serca”.
SŁOŃCE: „Ostatni alarm”.
ŚWIT: „Diabelska eskadra”.
TECZA-Lazarz: „Kiedy jesteś zakochana”.
TECZA-Wilda: „Zbieg z San Quintin”.
WILSONA: „Lot Straceni”.
WYCIĘCZKA Z HOLLANDII
W nocy z wtorku na środę przybyła do Poznania wycieczka harcerzy i harerek polskich z Holandii w licz-

bie około 40 osób. Goście zabawią w Poznaniu przez środę i czwartek, spędzając czas na zwiedzaniu zabytków miasta, poczym w nocy rozjadą się do obozów harcerskich w Polsce, przeznaczone na Podkarpacie.
ZRANIŁ SIÓSTRĘ Z REWOLWERU
16-letni Michałowski, syn właściciela młyn w Makoszyńcu na Kujawach, bawiąc się rewolwerem i nie wiedząc, że jest nabity, skierował broń do swej 18-letniej siostry. Padł strzał, który trafił siostrę i ciężko ją zranił.

PRYSZCZYCA

W Grochowskich na Kujawach zachorowała na pryszczycę pewna kobieta.

OFIARY PIORUNÓW

Nad Miłosławiem i okolicą pow. Wrzesińskiego, przeszła silna burza, w czasie której piorun zabił 4 letnią dziewczynkę wiejską, a jej dwóch braci 10 i 13-letniego poraził.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON 1. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł. dla 3-letnich. Effor, Bobińskiego.
GON 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. dla 2-letnich. Sorbet Pietrycha, Kretynka Chrobosza.
GON 3. Dyst. 2100 m. Nagr. 1500 zł. dla 8-let. i st. Potok — Karskiego, Rewers — Wodzińskiego.
GON 4. Dyst. 2400 m. Nagr. 1200 zł. Ploty. Dla 3-let. Doża — st. „Podkowi”. Rio Ritta II — Enderów, Odonicz — Nauraza, Przebój — Kownackiego.
GON 5. Dyst. 1300 m. Nagr. 1000 zł. dla 3-let. Isolda III — Tymowskiego, Olena — Rucińskiego, Fantinetta — Gawłowicza, Omara — st. „Naleca”, Wrytrea — Szanławskiego.
GON 6. Dyst. 1300 m. Nagr. 1200 zł. dla 4-1. i st. Korona — Kotłarskiej, Szaman — Bukowskiego, Flaman — Cichowskiego, Nomoutte — Michalskiego, Debar — Pawlaka.

Raguza — Hofmanowej, Palamis — st. „Michałowo”, Etna III — Wolkowicza.
GON 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1000 zł. dla 4-1. i st. Azrael — 400 zł. — Grabowskiej, Pawa — 600 zł. — i Florencja II — 1000 zł. „Nauruza”, Etna III — 1000 zł. Wolkowicza, Harrietta — 600 zł. — Karlingera, Humor — 1000 zł. — Wróblewskiej, Flaman — 1000 zł. Cichowskiego, i Night Breze — 1000 zł. Brzozowskiej.
GON 8. Dyst. 1800 m. Nagr. 1000 zł. dla 3-1. Baba Jaga — Zahorskiego, Pomorzanka — Wertensa, Ferynd — Dydyńskiego, Hermosa II — Maltzana, Republika — st. „Wiersno”, Thati — Gawłowicza.
GON 9. Dyst. 1600 m. Nagr. 1200 zł. dla 3-1. Tajfun — Cichowskiego, Raia — st. „Wierzbno”, Jawajka — st. „Iwro”, Fenszek — Dydyńskiego.

+ 80.826

wzrosła ludność Warszawy w ciągu kwartału 1938 r.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w Wiadomościach Statystycznych tymczasowe dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w 1-yim kwartale 1938 roku. W kwartale tym zarejestrowano: małżeństw 84.856, urodzeń 207.787, zgonów ogółem 126.961, zgonów niemowląt 27.915, przyrost naturalny ludności wyniósł 80.826, w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców liczby powyższe dają: małżeństw 9,9 urodzeń 24,4, zgonów 14,9, przyrostu naturalnego 9,5. Liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 13,6.

Dość znaczny spadek liczby urodzeń w 1-yim kwartale r. 1938 w porównaniu z 1 kwartałem r. 1937, w którym zarejestrowano 231.060 urodzeń żywych, częściowo wynika stąd, że w związku z późniejszym terminem świąt

Wielkanocnych, które w r. b. wypadły w 2-im kwartale, przypuszczalnie stosunkowo dużo urodzeń będzie zarejestrowanych w 2-im kwartale b. r., gdyż ludność wyznań chrześcijańskich przesuwają zwyczajowo datę chrztu na okres świąteczne.

W czwartek pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej

BUKARESZT, 26.7. W myśl ostatnich zarządzeń, zwłoki tragicznie zmarłego japońskiego attaché wojskowego, plk. Waka będą pochowane na cmentarzu w Czerniowcach. Poselstwo amerykańskie w Bukareszcie wyraziło żądanie, by zwłoki amerykańskiego dziennikarza dr. Caro zostały przewiezione do Bukaresztu i tu

przy ocenie powyższych wyników pamiętać należy o wielkiej zmienności zarejestrowanych liczb zarówno urodzeń jak zgonów, tak iż w tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, jakie będą ogólne wyniki ruchu naturalnego ludności w roku 1938.

pochowane.

Zwłoki kpt. Głupia i kpt. Waliszewskiego zostaną pochowane we Lwowie, zaś zwłoki pozostałych obywateli polskich i członków załogi zostaną przewiezione koleją do Warszawy. Pogrzeb ich odbędzie się w Warszawie w czwartek 28 lipca.